KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16 (28) Sierpnia 1859 Roku. Niedziela. № 226. Jutro, Ścięcie Śgo Jana Chrzciciela.

Jutro w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym, przypada doroczny Odpust Ścięcia Śgo Jana, tytuł Kościoła. Nabożeństwo odbywać się będzie zwykłym porządkiem.

Z Petersburga dnia 7 (19) Sierpnia.

Ministerstwo Finansów ogłasza niniejszem, że podpisywanie się na zewnętrzną 3%-ą pożyczkę wsummie 12 miljonów funtów szter:, które było wstrzymane w Kwietniu r. b., wznowiono 1 (13) Sierpnia w Londynie i Berlinie, po cenie 68 za sto, z dopuszczeniem użytkowania od 1go Maja 1859 roku. Dla wnoszenia na pożyczkę pieniędzy, przeznaczono termina następujące: 3% przy samym podpisie, 12% 18 (30) Sierpnia; 13% 12 (24) Września; 14% 20 Października (1 Listopada); 13% 28 Listopada (10 Grudnia) 1859 roku; 13% 13 (25) Stycznia 1860 roku.

JW. X. Benjamin *Szymański*, Biskup Dycezji Podlaskiej, przyjechał z Lendu.

JW. X. Hr: *Plater*, Biskup Sufragan Łowicki, wyjechał do Łowicza.

Urząd Lekarski M. Warszawy.— Zawiadamia osoby interesowane, o wakującej posadzie Akuszerki M. Dobrzynia w Pcie Lipnowskim Gub: Płockiej, z płacą rs. 36 rocznie; życzące takową otrzymać, zgłosić się zechcą z podaniem i dowodami swej kwalifikacji do Urzędu Lekarskiego Gub: Płockiej.— Za Inspektora Lekarskiego, J. *Kamieński*. Sekretarz A. *Stępkowski*.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława *Dąbrowskiego*, odprawiać się będzie Wotywa w Kościele XX. *Augustjanów*, o godz: 10ej z rana; na którą, pozostała Żona, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza.

Jutro, jako w czwartą bolesną rocznicę skonu Pawła *Techmańskiego*, b. Majora b. Wojsk Polskich, oraz Marjanny z Zdziechiewiczów *Techmańskiej*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, żałobna Wotywa; na którą, pozostała Córka, zaprasza Przyjacioł i Znajomych.

Jutro jako w piątą rocznicę śmierci, ś. p. Ludwiki z Jabłońskich *Romanowicz*, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne, w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 10tej; na które, pozostała Siostra, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zaprasza.

W dniu 30tym b. m., to jest we Wtorek, odbędzie się na smętarzu Powązkowskim, obrządek poświęcenia grobu familijnego *Górskich*, w którym spoczywają zwłoki Benedykta Ojca i Bolesława Syna, bb. Urzędników Urzędu Konsumcyjnego; na który, oraz na żałobne Nabożeństwo, jako w drugą rocznicę śmierci *Bolesława*, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na godz: 10tą z rana do Kościoła Powązkowskiego.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Romana *Lipińskiego*, Intendenta Resursy Kupieckiej, o którego skonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się dziś o godz: 6tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski; na które, pozostałe Dzieci i Familja, zapraszają Przyjacioł i Znajomych.

Onegdaj zasnęła w BOGU, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w 65 roku życia, Zofja z Wejleppów von Diecenstein Kajetanowa *Garbińska*, Wdowa po tyle krajowi zasłużonym, niegdy Dyrektorze b. Instytutu Politechnicznego, b. Professorze b. Alexandryjskiego Uniwersytetu, znamienitym Agronomie, założycielu i pierwotnym Głównym Redaktorze Roczników Gospodarstwa Krajowego, które, jak wiadomo, stały się następnie zawiązkiem dzisiejszego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem. Stroskani Synowie, Córki i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i życzliwych Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, jutro w Kościele XX. *Bernardynów*, od godz: 10 z rana odbywać się mające; a następnie tegoż dnia o 6ej wieczór, na wyprowadzenie z rzeczonego Kościoła zwłok, do grobu rodzinnego, na smętarz Powązkowski.

Felcia *Młodkowska*, Córka Kontrollera Kassy Gubernjalnej Warszawskiej, onegdaj życie zakończyła, i w dniu dzisiejszym na smętarzu Powązkowskim pochowaną została.

Karol *Rüdiger*, Obywatel miasta Warszawy, wczoraj zszedł z tego świata, w wieku lat 73. Pozostali Krewni, zapraszają Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 5tej po południu, z domu własnego przy ulicy Nowy-Świat № 1293, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski odbyć się mającą.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warsz: Wiedeń:.— Zawiadamia, że z powodu otwarcia na użytek publiczny z d. 14 (26) Sierpnia r. b. odnogi drogi żelaznej z Ząbkowic do granicy Pruskiej, Passażerowie udający się tąż drogą, nabywać będą mogli bilety na jazdę w Warszawie, wprost do Wrocławia i nawzajem w Wrocławiu do Warszawy; dopełnienie wszakże formalności celnych i paszportowych na stacjach granicznych, będzie obowiązkiem podróżnych. Nadto w odwołaniu się do poprzedniego ogłoszenia w pismach publicznych, podaje do wiadomości osób interesowanych, że nowo-ustanowiona taryffa opłat za transporta, na Drodze Żelaznej W. W. z dniem 1 Września r. b. w wykonanie wprowadzoną będzie. Zawiadamia również, że na pociągi pospieszne (sznelcugi) o godzinie 6ej rano, z Warszawy wyprawiane, bilety do Łowicza, ze stacji Warszawa, Pruszków, Grodzisk, Ruda, Radziwiłłów i Skierniewice, sprzedawane nie będą, jak niemniej, że bagaże passażerów mających zamiar odbywać podróż temiż pociągami pospiesznemi, mogą być oddawane w Warszawie do expedycji dniem wprzód, począwszy od godziny 5½ do 6½ po południu.— *Rosenbaum*.

Wiadomości z Ameryki są bardzo zadawalające, co do wypadku zbiorów tegorocznego ziarna, i w Anglji rezultaty żniw są w ogóle dobre.

Pozostała Wdowa z Córkami po ś. p. Tadeuszu *Łęskim*, zmarłym w dniu 2gim b. m., składają niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie W. X. Wikarjuszowi Parafji Pragskiej, który znając stan niezamożny pozostałej rodziny, Chrześcjańskiem wiedziony uczuciem, bezinteresownie exportacji zwłok na smętarz Pragski w dniu 4tym b. m. dopełnił. Oraz XX. Zakonnikom z Klasztoru *Franciszkańskiego*, którzy przypadkowo dowiedziawszy się o mającym nastąpić pogrzebie, z własnego popędu usługę swą zaofiarowali i exportacji do smętarza bezinteresownie assystowali. Wybaczcie szanowni Kapłani, że wdowa i dzieci zmarłego, któremu tę ostatnią posługę oddaliście, wyrazy wdzięczności, publicznie ogłaszają. Wiedzą oni, że za czyn szlachetny, w własnych sercach znaleźliście nagrodę; lecz się lękają, aby milczenie, którego żal i boleść były przyczyną, nie było wzięte za obojętność; abyście nie sądzili, że Wasze serca źle zostały zrozumiane, lub że dla niewdzięcznych byliście względnymi.

Wyszły na widok publiczny 3ci zeszyt *Albumu Lubelskiego*, oddziału IIgo, rysowany i wydawany przez A. *Lerue*, zawiera w sobie widoki: Kaplica Grobowa Piotrawina w Piotrawinie, Pomnik Jana *Tenczyńskiego* i Królowny Szwedzkiej (Cecylji) w Kraśniku; Kościół w Radecznicy słynny Śtym Antonim i Szczebrzeszyn; Rozwaliny Zamku i Kościół b. XX. *Franciszkanów*, z dołączeniem do tego wszystkiego opisu historyczno-malowniczego. Takowy zeszyt rozdany został po znaczniejszych xięgarniach w Warszawie, w zakładzie litograficznym *Pecqa* i u *Arcta* w Lublinie, gdzie w tych miejscach można zaprenumerować *Album*. Ponieważ od 4go zeszytu zacznie się Lista Prenumeratorów *Albuma Lubelskiego* drukować, a Autor *Albumu*, wziął sobie za zasadę zamieszczać na liście tych, którzy trzymają oddział IIgi *Albumu*, a tym sposobem wpływali na utrzymanie dzieła; przeto uprasza się Prenumerujących, iżby raczyli, w miejscach prenumerowania, całkowite swoje nazwiska umieszczać, to jest: imię, nazwisko, stan i ilość exemplarzy.

Nakładem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego wyszły następujące nowe dzieła: *Rocznik C. K. Towarzystwa Naukowego*, poczet 3ci, tom I i IIgi, cena Igo tomu rs. 1 k. 20, IIgo rs. 1 kop: 50; *Elementarny Wykład Matematyki*, przez J. K. *Steczkowskiego*, część 3cia zawierająca Planimetrję i Stereometrję z 11tą tablicami, rs. 1 kop: 20; część 4ta zawierająca Trygonometrję prostokreślną i sferyczną, kop: 90; *Opisanie roślin lekarskich i przemysłowych*, J. R. *Czerwiakowskiego*, Botaniki szczególnej część 3cia i 4ta, cena każdego tomu rs. 1 k. 40, zaś wszystkich czterech tomów rs. 7 k. 35. Skład główny powyższych dzieł znajduje się w xięgarni Gustawa *Gebethner i Spółki*, przy ulicy Krak:-Przedmieście Nr 415, w pałacu JW. Hr: Stanisława *Potockiego*, która również wszystkie inne nakładem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego wydane dzieła otrzymała.

Francuzka Akademja Umiejętności, uwieńczyła pomiędzy innemi dziełami naukowemi także obszerną rozprawę: *O magnetyzmie*, pióra P. *Mabru*. Po długich mozolnych badaniach, nastukawszy się próżno i bezowocnie do bram niewidomego świata cudów, przyszedł autor do przekonania i wyznaje z całą otwartością w swojem i zdrowego rozsądku imieniu, że wszystkie mniemane dziwa magnetycznego jasnowidzenia istnieją tylko w urojeniu i opierają się jedynie na niedorzeczności i łatwowierności natury ludzkiej. Ani tak zwany *prąd powszechny*, ani somnabulizm sztuczny, ani teorje magiko-magnetyczne, ani wreszcie szkoła amerykańska, tak głośna od czasów pojawienia się *Humego*, nie uszły surowej krytyki P. *Mabru*, który polegając na własnych doświadczeniach, podejmowanych w spółce z biegłym chemikiem, Doktorem *Auzoux*, następujące wyraża zdania: „1) Magnetyzm zwierzęcy jest zupełnie niezdolnym odkrywać bądź przeszłe bądź przyszłe wydarzenia. 2) Obecny stan magnetyzmu zwierzęcego nie dozwala magnetyzerowi wywierać jednaki wpływ na każdej dowolnej osobie. 3) Magnetyzer nie może nigdy ręczyć naprzód, że u osoby nieznanej mu bliżej z natury potrafi wywołać sen magnetyczny, znany pod nazwą sztucznego somnambulizmu, nie może też osobę taką w każdym razie pozbąwić dowolnie czucia. 4) Mimo wszystkiego co piszą i twierdzą o zjawiskach tak zwanego jasnowidzenia, mimo mnogich przytaczanych zróżnych stron świadectw i przykładów, zjawiska te nie istnieją i istnieć nie mogą.” Aby silniej poprzeć swe twierdzenia oświadcza w końcu dzieła, że każdemu jasnowidzącemu, który się do niego zgłosi, ofiaruje trzy tysiące franków, i summę tę składa u Notarjusza. Przyznając nagrodę temu dziełu, przyznała się tem samem Akademja do wspólnych z nim zasad; ciekawem jest, jakie zarzuty podniosą w odpowiedzi liczni zwolennicy magnetyzmu, jak P. Baron *Dupoty*, *Dumas* i tylu innych.

Xięgarnia G. *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej pod Nr 481 (2), otrzymała następujące nowości literackie: Józef *Kremer*: Podróż do Włoch, illustrowana drzeworytami, tom 1szy zawiera: Droga z Krakowa do Tryestu i Opisanie Wenecji, rs. 2. *Pług*: Duch i krew, kilka zarysów z życia towarzyskiego, 3 tomy, rs. 2 k. 50. Juljan *Niemcewicz*: Podróże historyczne po ziemiach polskich, od 1811 do 1828 r., wydanie drugie ozdobione 38 rycinami na stali, 1 tom duże 8vo, rs. 10. Cyprjan *Norwid*: Auto-da-Fé, komedja w 1ym akcie, i Szczęsna, powieść, 1 tomik, kop: 60. Kaź: *Brodziński*: Wiesław, sielanka Krakowska, 1 tomik z drzeworytami, rs. 1. Sew: *Goszczyński*: Sobótka, 1 tomik z drzeworytami, rs. 1. Juljan *Słowacki*: Jan Bielecki, 1 tomik z drzeworytami, rs. 1. Adam *Jocher*: Harmonja mów, albo zlanie ich w jednę, to jest polską, za pośrednictwem Fenickiej, powróconej do familji mów słowiańskich, 2 tomy, rs. 1 k. 10. Teofil *Lenartowicz*: Nowa Lirenka, Rytmy, 2 tomiki z drzeworytami i portretem Autora, rs. 2 k. 50.

Z Kalisza.—Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją Jul: *Pfejfra*, odwiedzając oddawnego już czasu różne miasta w Królestwie, a nawet stolice zagraniczne, mianowicie Wiedeń, Poznań i inne, tak doborem sztuk jak i wyszukanemi talentami osób, zasłużyło sobie na miłe wspomnienie i zupełne zadowolenie Publiczności, a która oceniając rzeczywiste jego zasługi wszędzie z prawdziwą chęcią widziała je u siebie goszczące. Różnemi także czasy i miasto nasze Kalisz posiadając wielu zwolenników i znawców pięknych sztuk, zwykle w grodzie tym przedstawiających się, z zupełną przyjemnością oddawało cześć talentom, jakie Towarzy-

stwo to w sobie obejmowało, i dla tego nie wdając się nigdy w szczegółowy rozbiór i krytykę gry Artystów, oceniało tylko znaną powszechnie pracę i staranność tak samego Dyrektora jak i jego Towarzystwa, z prawdziwem poświęceniem dla sceny naszej podjęte. Zdziwił nas zatem mocno artykuł z miasta Powiatowego Konina w piśmie tem pod d. 19 b. m., które jak słychać P. *Pfejfer*, pierwszy dopiero raz odwiedził, że dotknięte zostało niezasłużoną krytyką szczegółowych osób, których talenta i trafność pojmowania powierzonej sobie roli tylolicznie już oceniane były. Chcemy więc być sprawiedliwemi, oddając hołd pracy i zasłudze, a gdybyśmy poświęcenie każdego dla dobra ogółu, tak surowo jak szanowny Recenzent z Konina pojmuje rozbierać mieli, znalazłoby się każdemu zawodowi coś do nadmienienia. Zastanawiając się zatem nad różnemi okolicznościami, bądźmy pobłażającemi na małą niedostateczność (jeżeli takowa mogła mieć kiedyś miejsce), a starajmy się dobremi chęciami, bez rujnowania opinji, wpływać na pomyślność naszej prowincjonalnej sceny dla rozwoju jej tak koniecznego, a tym sposobem, zasłużemy sobie na wdzięczność poświęcających się dla naszej przyjemności, i dodamy popęd do usilniejszej pracy i starania, dla zadosyć uczynienia naszym wymaganiom. Podobno Pan *Pfejfer* zwiedziwszy pierw różne miejsca Królestwa, w końcu dłuższym pobytem po drugi raz w r. b. nawiedzić ma nasze miasto; z upragnieniem zatem przybycia tego oczekujemy, gdzie jak zwykle znajdzie dla siebie zawsze chętnych i z zamiłowaniem scenę jego odwiedzających. — J. Dr:.

Z powodu utrzymywania przez nas, że taniec Polka, jest anachronizmem do rzeczy z XVIIIgo stulecia, przytaczamy wywód początku tego tańca: W roku tysiąc ośmset trzydziestym którymś, młoda dziewczyna wiejska będąca w służbie w Elbeteinitz (miasteczko Tyniec nad Elbą niedaleko Kolina w Czechach), pewnej Niedzieli poczęła tańcować przyśpiewując sobie. Taniec ten i melodja były własnego jej wymysłu. Tameczny Nauczyciel Józef *Neruda*, obecny przypadkowo, zapisał sobie melodję i niedługo potem zaczęto w Tyńcu tańcować na to tempo. Około roku 1835 taniec ten dostał się do Pragi i nazywano go *pulką*, to jest *połówką*, zapewne z powodu, iż go się tańczy pół krokami, z czego potem powstała nazwa *polka*. W cztery lata później Kapelmistrz *Pergler*, przybyły z kapelą swoją Praską do Wiednia, wprowadził tam ów taniec, który się wielce spodobał. W r. 1840 pierwszy tańczył tę polkę Czeską na Teatrze Opery w Paryżu, Nauczyciel tańca *Raab*, z Pragi, i ztamtąd taniec ten rozpowszechnił się szybko po Europie, uległszy niejakim zmianom. Pierwszą polkę która się w handlu nót pojawiła, wydał w Pradze Franciszek *Hilmer*, Nauczyciel w Kopidlnie. Dziewczyna zaś, która ten taniec wynalazła żyje dotąd za mężem w Czeskiej wsi Konetopy.

(Art: n.) Powodowany zbyt częstemi, dochodzącemi mnie z różnych stron kraju zażaleniami, na zły gatunek wyrobów optyczno-mechanicznych, jakoby z fabryki mojej pochodzących, bo przedawanych pod moją firmą przez podróżnych, i pokątnych tak zwanych Optyków, albo innych tym podobnych przekupniów, kilkakrotnie już uważałem moim obowiązkiem na okoliczność tę zwrócić uwagę Prześw: Publiczności, mianowicie na prowincji zamieszkałej, prosząc Ją usilnie, by raczyła mieć się na baczności przed tak szkodliwem dla niej samej i dla mnie fałszerstwem. Ostrzeżenia te atoli, nie ze wszystkiem jeszcze pożądany odniosły skutek, a podstępne samolubstwo, nie przestaje dalej ciągnąć korzyści z łatwowierności publicznej, oraz z trudności jaka przedstawia się wielu osobom na prowincji w osobistem nabyciu lub sprowadzaniu w mowie będących wyrobów wprost z mojego zakładu. Przy tak upornem trwaniu złego, nie widziałem już innego na zapobieżenie mu środka, jak tylko wysłanie pewnej ilości najrozmaitszych z mojej fabryki artykułów do miast głównych Królestwa, nie tyle jeszcze w celu, iżby sprzedażą ich jakiekolwiek zapewnić sobie zyski, ile raczej dla tego, żeby przez porównanie tych moich fabrykatów z innemi, podać kupującym możność odróżnienia dobrego towaru. Pierwszą ku temu sposobność nastręczyły mi nadchodzące zjazdy PP. Obywateli w Lublinie, Łęczny i Radomiu, na które wysłałem obecnie obfity dobór wszelkiego rodzaju i najlepszych szkieł ocznych, okularów i wszelkich w ogóle narzędzi optycznych, meteorologicznych, hygienicznych, mierniczych, puszkarskich, technologicznych (jak np. najrozmaitszych probierzy) i innych, które sprzedawane po cenach podług szczegółowych cenników stałych fabrycznych, przekonać mogą Publiczność, iż interes własny u mnie na drugim dopiero stoi planie, rzeczywistem zaś mem dążeniem jest, podać w jej ręce wyroby, w niczem nie ustępujące najlepszym zagranicznym, a tem samem postawić gałęź krajowego przemysłu, na stopniu wymaganiom dzisiejszej chwili najzupełniej odpowiednim. Gdy cel ten w istocie po większej części szczęśliwie już został osiągnięty, przeto uważam za moją powinność odezwać się w tym względzie, by okolicznościom przemysłowi ojczystemu nieprzyjaznym nie pozwolić podkopać go. Liczę w tem na współczucie i współdziałanie światłej Publiczności, która zaufaniem a łaską swoją zakład mój od tak dawna już zaszczyca, liczę na szczęśliwą mej firmy reputację, o której śmiało rzec mogę, że nigdy jeszcze kupującego nie zawiodła. Gdy zaś obok największej możliwej dobroci mych wyrobów, główną mojego porównania jest zasadą, również największa tanność, sądzę, że każdy bez wachania się, odda im pierwszeństwo. — J. *Pik*, Optyk miasta Warszawy.

Zawsze nam przyjemnie donieść, ilekroć w sferze jakiegokolwiekbądź fachu, jakowa się nowość pojawi. Czy wynalazek czy otwarcie zakładu, zawsze usługę Publiczności przynoszą, krajowi przysparzają zaszczytu. Z tego stanowiska wychodząc niemożemy pominąć wzmianki o założeniu nowej fabryki fortepjanów przez P. Cyp: *Szczerbińskiego*, tutejszego krajowca. Wielu już Artystów zwiedzało jego wyroby, i jak to dowodzą własne ich świadectwa, z chlubą się o tejże wyrazili fabryce. P. *Szczerbiński*, mieszka na teraz przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1379 w podworzu; nadal zaś t. j. od Sgo Michała, przeniesie swoją fabrykę do domu Dzieciątka Jezus od ulicy Sto-Krzyzkiej.

Cyrk P. *Carre*, który jest spodziewany w Warszawie, w d. 21 b. m. dawał ostatnie przedstawienie w Krakowie.

W pewnem małem kółku Towarzystwa, głównym przedmiotem zajęcia, była rozmowa o biednym stanie opuszczonych dzieci, z których nie jedno mogłoby się stać zaszczytem społeczności, gdy przez ciemnotę i opuszczenie, staje się nieraz wyrzutkiem tegoż. Radzimy przeto Rodzicom i Przyjaciołom ludzkości, zwiedzać Ochronki; a oddadzą hołd i cześć pamięci ich założycielom. S.p. Doktor *Malcz*, był jednym z pięciu co dali początek tej Instytucji; na czele zaś ich stał Teofil *Janikowski*. Któż z nas nie słyszał o X. Gabrjelu *Baudouin*, urodzony roku 1659 $^5/_4$ w Arverne we Francji, zmarłym w 1768 $^{10}/_2$ w Warszawie, co pokochawszy ziemię naszą, stał się dla niej Obywatelem duszą i sercem. Jak Apostoł jaki, płacząc nad losem opuszczonych dziatek, wyżebrał znakomite summy dla założenia Szpitala Dzieciątka-Jezus, i tem wystawił sobie pomnik, a uwielbienie i wdzięczność ludzi zjednał. On na wzór Zbawiciela, policzkiem odebranym dla zbawienia innych, wzniósł się nad prześladowców swoich. Taki był tok rozmowy w kółku owem, gdzie ubolewano, że Ochronka Cyrkułu IIgo na Nowem-Mieście położona, jest niedostateczną i za odległą dla najliczniejszej ubogiej ludności zamieszkującej Cyrkuł Iszy, bo liczącej 15,500 ludności Chrześcjańskiej, w obrębie ulic: Rynku Starego-Miasta, Podwala, Piwnej, Piekarskiej, Dunaju, Rycerskiej, Ślepej, Śgo Jana, Jezuickiej, Kanonji, Dziekanji, Zapiecka, Gołębiej, Bocznej, Kamiennych-Schodków, Krzywego-Koła, Celnej, Brzozowej, Grodzkiej, Boleść, Bugaj, Zawrót, Kapitulnej i Miodowej. Z tego więc powodu obecni, myślą szczęśliwą natchnieni, złożyli swój grosz wdowi w ilości rs. 60 k. 20, a mianowicie: J. T. Xżę *Lubomirski* rs. 50; X. *Bier:* kop: 75; *Bud:* kop: 50; *Braj:* kop: 15; *Gaut:* rs. 1; *Cho:* kop: 50; *Jań:* kop: 50; *Karo:* kop: 50; *Kub:* kop: 30; *Kuj:* kop: 50; *Leba:* rs. 1; *Min:* kop: 50; *Roz:* kop: 50; *Szm:* kop: 50; J. K. *Szy:* rs. 1; *Tar:* kop: 50; *Pok:* rs. 1; *Rad:* kop: 50; w celu zaopatrzenia Nowej Ochronki w potrzebne fundusze, i summę powyższą złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*. Nowo powstałej Ochronce ma być dane miano *Bodouina*. Będzie to razem pomnik dla tego wielkiego człowieka, i chwała dla kraju, w którym tenże złożył swe popioły. (W razie gdyby kto z Czytelników zechciał się również do tego dzieła przyłożyć, Redakcja oświadcza, iż jak zawsze tak i obecnie otwiera w tym celu kolumny niniejszego pisma).

P. *Redaktorze!* Może jeszcze niedoszło do twej wiadomości, że wczoraj na Saskiej Kępie, spalono sztuczne ognie, i puszczono dużego rozmiaru *balon*, w kształcie butelki. Powiesz na to: „Wielka rzecz!" a my ci odpowiemy, może nie wielka, ale zasługująca na wzmiankę, bo to zrobione było bez żadnego rozgłosu i przez Amatora, a jednak wyrównało innym, kierowanym przez obznajmionych w tym względzie sztukmistrzów! Znany bowiem jako Dentysta tutejszy, P. *Elsner*, a przytem amator pyrotechnictwa, wyprawił obecnym u siebie na kolonji PP. *Krokosińskich* niespodziankę, przez spalenie z jak największą dokładnością najrozmaitszych ogni. Obok tego, zabawa ta, ożywiona gościnnością obojga Gospodarstwa, urozmaiconą została pięknym śpiewem Panny T. *P.*, który długo jeszcze przy towarzyszeniu wiosel na Wiśle, w czasie powrotu do domu, brzmiał dźwięcznie w uszach obecnych.— ***

Mappa szczegółowa drogi żelaznej Warsz:-Wiedeńs[kiej] z oznaczeniem nowo-otworzonej odnogi z Ząbkowic do Sosnowic i Katowic, sprzedaje się w xięgarniach: *Frie-dleina* i *Gebethnera* i w składach: *Arnolda* i *Kamińskiego*.

Exekucja wystawienia pod pręgierzem na osobach: Karola *Rejch*, Walentego *Rosiaka* i Wilhelma *Gintz*, która w dniu wczorajszym w Rynku Starego-Miasta odbyć się miała, odłożoną została na dzień jutrzejszy.

Onegdaj, starozakonny Jankiel *Wiśniewski* grabarz, zaszedł z gminy Czyste pochodzący, poszukując gliny, do glinianki już nie używanej, na teritorjum placu Nr 3071*a* będącej, i gdy wziął się do kopania bez zachowania należytej ostrożności, przez usunięcie się ziemi został przysypany; ratunek który mu śpiesznie udzielono, okazał się bezskuteczny, gdyż w kilka chwil po wydobyciu go, żyć przestał.

Skład materjałów pismiennych i rysunkowych Józefa *Kamińskiego*, przy ulicy Wierzbowej Nr 473*c*, zaopatrzył się na nadeszły rok szkolny we wszystkie utensylja dla Panów Uczni, oraz przysposobił znaczny zapas papieru kratkowanego do rysunków technicznych, jak również wzorów przez Okręg Naukowy wydanych, gdzie biorącym w większej ilości, stosowny rabat odstępuje.

Gospoda Czeladzi Kunsztu Stolarskiego, stosownie do rozporządzenia Magistratu miasta Warszawy, przeniesioną została w miejsce prywatne, do majstra *Collenberga*, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 759; przeto Czeladź przybywająca z drogi lub zostająca bez kondycji, tamże mieścić się może.—Starszy Zgromadzenia Kunsztu Stolarskiego, W. *Felixiewicz*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Wianki*, przywołani zostali: Pani *Gruszczyńska*, PP: *Kleczyński* 6-kroć, *Miller* 5-kroć, *Keller*, *Borkowski*, *Dutkiewicz*, oraz Chór, i po Tańcu Polka, Wszyscy.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 52; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 9[illegible] kop: 70, wartość kuponu rs. 1 kop: $63^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 77, wartość kuponu kop: $10^5/_6$.

Anglja. *Londyn, 23go Sierpnia.*— Królowa i Xiążę Małżonek, przybyli wczoraj o godzinie 1ej z Osborne do obozu Aldershott. W godzinę później Monarchini w otwartym powozie czterokonnym, udała się do tak zwanego Hungry-Will, w pobliżu dawnego obozu Cezara, gdzie był właśnie punkt środkowy teraźniejszych manewrów. Xiążę Małżonek w mundurze Marszałkowskim, a Xiążę *Alfred* w ubiorze Midschipmana, towarzyszyli Królowej konno. — Dziennik *Pays* zawiera następną wiadomość: „Pod datą 22go b. m. piszą nam z Londynu, że Tajna Rada Indyjska, powzięła ważne postanowienie. Na naglące przedstawienia Lorda *Clyde*, postanowiła ona wysłać mu 2,500 ludzi posiłków, wraz z znacznemi zapasami wojennemi. Z tego widać, że bunt w Indjach nie jest jeszcze zupełnie przytłumiony, jak to głoszą dzienniki angielskie." (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 24go Sierpnia.* — Dzienniki Paryzkie jednozgodnie domagają się zwołania kongresu; słychać, że Rząd Francuzki skłania się do tego kroku

czyni starania aby podobnie usposobić Austrję. Dotychczas jednak nie można powiedzieć jaka w tym względzie jest decyzja Gabinetu Austrjackiego. — Dziś pod przewodnictwem Hr: *Rechberg* odbyła się pierwsza konferencja ministerjalna. — FMP. *Benedek* otrzymał sześcio-miesięczny urlop „dla poratowania nadwątlonego zdrowia." — Feldmarszałek *Hess* zabronił Oficerom armji Włoskiej ogłaszać artykuły w Austrjackich lub innych dziennikach. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 23 Sierp:.* — *Gazette de France* oblicza, ile Francja od r. 1830 traci pod względem ekonomicznym, utrzymując tak wielką armję. Przed 1830 armja liczyła tylko 200,000 ludzi, od tego zaś czasu, liczy stale 500,000, to jest o 300,000 więcej. Licząc w przecięciu 1,000 fr: na człowieka, podwyższa to wydatki o 300 miljonów fr: rocznie od 1830 r. Oddany na 5 pct, kapitał ten uczyniłby już obecnie 20 miljardów, a gdyby siły tak bezowocnie używane, zwrócono do przemysłu, wówczas majątek narodowy wzrósłby o drugie tyle. — Jedna z gazet donosi o uwolnieniu 8u więźniów politycznych, z których jeden uwięziony był kiedyś w sprawie machiny piekielnej na kolei północnej. — Doroczna sessja Rad Jlnych po departamentach, wczoraj otwartą została. Podług prawa trwa ona dwa tygodnie. — Kanonjerka Francuzka, która zatonęła pod Antivari w skutku explozji kotła, niosła 8 dział, amunicję i osadę 79 ludzi. Ośmiu z tych zatonęło wraz ze statkiem, 8 ciężko poranionych zostało, a resztę uratowały łodzie Francuzkie. Nie ma nadziei wydobyć z morza szczątków kanonjerki, gdyż głębokość wody w tem miejscu wynosi 60 stóp. — Ostatnie wiadomości nadeszłe tu z Zürich, są nieco pomyślniejsze. Jest nadzieja, że prace konferencji, skończone będą w pierwszej połowie Września. Pełnomocnicy Francuzki i Austrjacki, są z sobą zgodni zupełnie, i Sardyński zatem, chcąc niechcąc, musi iść za większością. Słychać także, iż Rządy obu Cesarzów, nie będą interwenjować siłą oręża w sprawie restauracji Xiążąt zdetronizowanych, i że warunek ten jest wpisany w preliminarjach Villafranca, ale z drugiej strony zdecydowały nie sankcjonować żadnej z uchwał tamecznych Zgromadzeń Narodowych, ani uznawać jakiegóbąć Rządu z ich łona wyszłego, a to w nadziei, iż prędzej lub później nastąpi upadek Rządów rewolucyjnych. — Donoszą, że Jenerał *Bourbacki* z Parmy, którą obrał sobie za środek swego pobytu, wysłał pół brygady do Placencji. — Uważają tu pewną oziębłość w stosunkach między Francją i Prusami. — Poseł Austrjacki, Xiążę Ryszard *Metternich*, użalał się podobno przed Hr: *Walewskim* na polemikę, jaką prowadzi przeciw Austrji dziennik *Patrie*. Odpowiedziano mu podobno, że dziennik ten nie reprezentuje bynajmniej polityki Rządu, i że dla tego Gabinet nie może być odpowiedzialnym. — Słychać, iż czynią tu starania o uzyskanie pozwolenia na wydawanie pisma *Revue de Paris*, skasowanego za administracji Jenerała *Espinasse*. (Ind: Bel:).

Niemcy. *Hamburg, 25go Sierpnia*, (tel:). — Depesza z Kopenhagi donosi, iż wczorajszy dziennik *Faedrelandet*, zapewnia, że w prawdzie Hannower proponował w Bundestagu excitatorjum w sprawie Holsztyńsko-Lauenburgskiej, ale propozycja ta, nie była popieraną. Dotychczas ani ze strony Prus, ani Austrji, nie nadeszło do Kopenhagi w tej sprawie zapytanie. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 26go Sierp:.* — Buletyn z dnia wczorajszego, donosi o stopniowem polepszaniu się zdrowia Króla. (Schl: Ztg).

Włochy. — Z Turynu 21go Sierpnia donoszą, że Deputacja której polecono doręczyć Królowi medal, wybity kosztem stowarzyszenia dla uwiecznienia słów wyrzeczonych przez Monarchę przy otwarciu obrad Ciała Prawodawczego w dniu 10 Stycznia r. b. przyjętą była przez Króla. Prezes Deputacji, P. *Mamiani*, ofiarując pomienione medale, przypomniał owe wyrazy, które natchnęły myśl wybicia medalu: „Nie jesteśmy obojętni na okrzyk boleści, który wznosi się ku nam z tylu stron Włoch." Król na przemowę P. *Mamiani* odpowiedział jak najuprzejmiej, oświadczając, że wszystko poświęcał i poświęci dla sprawy narodowej, i zapewniając, że umrze z tem uczuciem. Oddał on przytem pochwały jedności i porządkowi panującym w Toskanji, Xięztwach i Romanji, i przyrzekł zrobić dla Włoch wszystko co będzie możebne. — Król ozdobił Kontr-Admirała Francuzkiego, *Dupouy*, który oddawał Sardynji darowane kanonjerki, Krzyżem Komandorskim Orderu Sgo Maurycego, a majtkom Francuzkim kazał rozdać 18,000 fran:. — Austrjacy dotychczas nie zwrócili wielu szanownych Obywateli Lombardji, których uprowadzili z sobą jako zakładników. Król *Wiktor-Emanuel* dokłada wszelkich starań, aby wyjednać ich uwolnienie, nakazywane przez słuszność, prawo narodów i ludzkość. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Londyn, *26go Sierpnia.* — Dzisiejszy *Times*, zachęca Włochów do oporu przeciw ewentualnym usiłowaniom restauracyjnym ze strony Austrji. — *Daily News*, powątpiewa o tych ostatnich, ale nie wierzy także w dojście do skutku kongresu. — *Palmerston* przepędził noc w Osborne.

Calais, *24go Sierpnia.* — Dziś wylądował tu Xiążę *Cambridge* udający się do Niemiec.

Paryż, *25go Sierp:.* — *Monitor* ogłasza liczne adresa Rad Jlnych, z powinszowaniami dla Cesarza, z okoliczności ostatnich wypadków.

Marsylja, *25go Sierpnia.* — Parostatek z Alexandrji, który opuścił to miasto 18go b. m., przywiózł wiadomość, że Wice-Król Egiptu, znacznie wzmocnił swą armję. — Z Batawji donoszą, że w dwóch miastach okręgu Borneo, dopuszczono się na Chrześcjanach ogólnej rzezi, do której hasło dali pielgrzymi z Mekki przybywający.

Zürich, *25go Sierp:.* — Wczoraj odbyła się konferencja między Pełnomocnikami Francuzkimi i Sardyńskimi. — Przybył tu goniec gabinetowy Francuzki, a dziś wyjechał. — Pełnomocnik Austrjacki Hr: *Colloredo*, wczoraj wieczór doznał lekkiego napadu apoplektycznego, ale dziś ma się lepiej.

Konstantynopol, *17go Sierpnia.* — Jeden z dzienników donosi, że P. *Lesseps* udaje się do Anglji, w celu usunięcia przeszkód, jakie Rząd Angielski stawia przekopaniu Suezu. — P. *Thouvenel* przyjmował z powodu imienin Cesarza, powinszowania od Sułtana, Ciała Dyplomatycznego i Duchowieństwa. — Eskadra Austrjacka spodziewaną była w Grecji. Udaje się ona na Archipelag. (Schl: Ztg, St: Anz: i Nord).

S Z A R A D A.

Pierwsze i *trzecie* stroją; a *wszystkie*, jak wiecie,
Różnorodne istoty rzucają po świecie,
Nie jedna z nich tam zajdzie gdzie się nie spodziewa;
Drugie wspak a wprost *trzecie*, ot zwykle są z drzewa.
(Zeszła Szarada, *Turkos*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xiążę Golicyn Alex: Podpuł: z Starej Wsi nr 414; Matuszewski Winc: Ob: z Tymianki nr 476; Truskolaski Józef Ob: z Dańkowa nr 626.

Wyjechali: Xiądz Grodzicki Winc: Pleban do Ostrołęki; Łaszczewski Michał Ob: do Jeżowa; Tańscy Jan Ob: do Groszkowic i Marjan Ob: do Rębkowa.

Przyjechali koleją żelazną: Błażejewski Felix Radca Dworu z Drezna nr 476; Degay Alex: Radca Stanu Kamerjunker Dworu J. C. MOŚCI z Paryża nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Godtroy Lud: Prof: Muzyki do Paryża; Uszakow Alex: Ob: do Niemiec.

DONIESIENIA.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zawiadamia, że wedle nowego rozkładu jazdy od dnia $^{14}/_{26}$ b. m., pociągi wychodzić będą z Warszawy: o godz: 6tej rano, sznelcug do stacji Sosnowice, i Granicy; ogodz: 10tej min: 45 rano, osobowy, do stącji Sosnowice, Granicy i Łowicza; o godz: 5tej po południu, osobowo-towarowy, do Piotrkowa i Łowicza.— Przychodzić będą do Warszawy: o godzinie 12tej w południe, osobowo-towarowy, z Piotrkowa i Łowicza; o godzinie 5tej po południu, osobowy, ze stacji Sosnowice, Granicy i Łowicza; o godz: 10tej wieczorem, sznelcug, ze stacji Sosnowice, i Granicy. Szczegółowe rozkłady jazdy, znajdują się na wszystkich Stacjach i Przystankach.— *Rosenbaum.*

Cukru w różnych gatunkach tak w głowach jako i mączce; **Faryny** białej i żółtej; **Sera** Angielskiego Chester; **Musztardy** Francuzkiej, Angielskiej, i Sareptańskiej w różnych gatunkach; **PROSZKU Perskiego** na wygubienie wszelkiego domowego robactwa, w mniejszej i większej ilości; **Worków** Węgierskich bez szwu — **NASIENIA RZEPY**, Roszponki, Szporku, Sałaty zimowej, Żyta, Jęczmienia i Owsa zimowego piaskowego jak również i Nasion Traw do wysiewu jesiennego, dostać można w SKŁADZIE NASION Dra F. BETZHOLD, przy ulicy Senatorskiej obok Resursy, pod Nrem 471.

599*b* **S K Ł A D** **599*b***
PŁÓTNA ZAGRANICZNEGO
i BIELIZNY STOŁOWEJ,
ulica Bielańska Nr 599*b*,

ma honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, że oprócz Płócien i Nakryć stołowych wszelkiego gatunku otrzymał z Zagranicy:

SKARPETKI *niciane* i *fil d'Ecosse*, różnych gatunków i rozmiarów;
KAFTANIKI *jedwabne, wełniane* i *bawełniane;*
Różnego rodzaju haftowane KOŁNIERZYKI;
Tamże BIELIZNA *męzka, damska* i *dziecinna*, gotowa, podług najnowszych modeli Paryzkich;
WORKI *bez szwu* i *szyte*, do zboża, po cenach fabrycznych.

OSOBA przybyła z Prowincji, życzy sobie miejsca do towarzystwa, w domu przyzwoitym, gdzie zarazem trudnić się może zarządem domu, lub dozorem nad dziećmi i robotkami niektóremi jakie posiada. Bliższa wiadomość pod Nr 125 przy ulicy Piekarskiej, u właściciela domu.

Cztery **LOKALE**, każdy z dwóch Pokoi, Kuchni i Piwnicy składający się, są w każdym czasie do najęcia w gmachu do Doliny Szwajcarskiej należącym. Wiadomość w miejscu u Rządcy.

W dnia 19 (31) Sierpnia r. b., o godzinie 1ej w południe punktualnie, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus na rozbiór części domu frontowego w narożniku od ulicy Czystej i Krakowskiego przedmieścia, w posessji Nr 414 w Warszawie z wymurowaniem parkanu, stanowić mającego ścianę szczytową od summy Rs. 1192 kop: $41\frac{3}{4}$ anszlagiem objętej, a do niniejszej licytacji ustanowionej. Vadium wynosi Rs. 120, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą. Inne warunki dotyczące powyższej licytacji oraz anszlag są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych, w Wydziale Administracyjnym.

Ktoby miał do sprzedania Garnitur Mebli nowych lub mało używanych, axamitem krytych, raczy nadesłać zaraz adres, na ręce Stróża domu na Krako:-Przedm: Nr 79.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowne Interesentki, iż pod starym Nrem 28, a nowym 111, wprost b. Zamku Królewskiego, na 2m piętrze, uczę podług najnowszej i łatwej zagranicznej Metody, z miary KROJU, wszelkich ubiorów Damskich, teorycznie i praktycznie, a szczególniej w najnowszym guście rozmaitych Francuzkich Staników z ubraniami na najtrudniejsze figury bez przymierzania i poprawiania utrafić można podług najświeższych żurnali. Każda Osoba do tego prawdziwą chęć mająca, która szyć umie, nauczy się w lekcjaach 15tu, a jeżeli szyć nie umie, to najtrudniejsza potrzebuje wziąść lekcji 30, a że się nauczy zaręczam. Po ukończeniu kursu, dodaję dla przypomnienia główny opis tej nauki, w jaki się sposób Staniki fasonują i szyją. Od tej nauki jest umiarkowana Cena.— Zapewnić mogę, że jeżeli Szanowne Panie przez innych Nauczycieli w tej nauce zawiedzione zostały, więc złolność moja i sumienność, sowicie Ich przezemnie wynagrodzi, zastać mnie można codzień od 10 rano do 12 i po południu od 3ej do 6ej.— **T. HIROSZ**, Nauczycielka przez Władzę Rządową upoważniona.

Praktycznie wykształcony, bezżenny **Majster Młynarski**, obeznany gruntownie z swym fachem, a obok tego uzdolniony w budownictwie młynów, prowadzeniu xiąg kupieckich i wszelkiej korrespondencji w języku Niemieckim, szuka natychmiastowego pomieszczenia w jakim wielkim młynie, lub zakładzie fabrycznym, jako Ajent. — Bliższe objaśnienia na zapytania frankowane, udziela P. Ferd: Klein w Poznaniu, na Walliszewie, Nr 10.

Dowódca 3go Bataljonu Saperów, podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 20 Sierpnia (1 Września, do 1 (13) Września, będą sprzedawane przez publiczną licytację, Konie Skarbowe pociągowe, w liczbie 27, w mieście Żelechowie w Gubernji Lubelskiej. — Podpułkownik, S a c h a r o w. Kaznaczej, Porucznik, S u c h o c k i.

NAGRODY Rs. 5.—Biedny Służący, będąc posłany za sprawunkiem, w przechodzie Krakowskiem-Przedmieściem, w territorjum od Kościoła XX. Karmelitów, po za dom P. Orgelbranda, dawniej Malcza, uronił 25 Rs. Sumienny i uczciwy znalazca, raczy takowe zwrócić za powyższą nagrodą do Składu Rozmaitości P. Dąbrowskiego Nr 385.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż do Głównego Składu mego Fruktów krajowych i zagranicznych, który przeniosłem z ulicy Rymarskiej na ulicę Przechodnią, wprost Banku, nadszedł pierwszy tansport **WINOGRON ZAGRANICZNYCH**, z któremi polecam się Szanownym Amatorom.— Zelman **CZYŻYK.**

OSTRZEŻENIE.

Polowanie zabrania się w Dobrach Opacz i Załuski, pod żadnym pozorem, gdzie Włościanie i Koloniści polecone mają zabieranie psa i fuzji.

Pragnąc jak dotąd tak i nadal być użyteczną WW. Paniom, a widząc że **ZAKŁAD** mój exystujący przy ulicy Bielańskiej jest za szczupły, dla dogodności zatem, podobny w dniu 30 Sierpnia to jest we Wtorek otwartym zostanie przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Boka Nr 477 lit: A, w którym towary z mojej fabryki po cenach stałych sprzedawane będą. — *Grohmann.*

Do sprzedania dwie **Konsolki** mahoniowe, dwa KANDELABRY, IMBRYK do Herbaty Fragetowskie; DYWAN duży Angielski; Materja kosztowna z trzema wolantami na suknię, Bielizna stołowa na 12ście osób i inne drobiazgi, pod Nrem 967 przy ulicy Granicznej, w oficynie na drugiem piętrze po prawej ręce ze wschodów, od godziny 2ej do 7ej wieczór.

SKŁAD TOWAROW PERSKICH *Chantemirowa*, przeniesionym został na Krakow:-Przedm: pod Nr 426, nowy 39, obok Hotelu Saskiego, blizko Poczty; zarazem zawiadamia, iż otrzymał nowy Transport Towarów w różnych gatunkach, a mianowicie: Termołama na salopy; Materje na suknie, na łokcie i sztuczki sprzedają się; Szale Tureckie, Szlafroki męzkie, Kołdy i Serwety; oraz Wyrobów Perskich srebrnych z amalją; Proszek Perski od pluskiew i do farbowania włosów; także Mydło Kazańskie. Powyższe Towary można nabyć za umiarkowaną cenę.

Z nowego Światu idąc, przy ulicy Chmielnej w domu nowowybudowanym przez W. Jabłońskiego, jest **LOKAL** do odstąpienia, składający się z 2ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, w Oficynie nad entressolami, na 3m piętrze lub też na wspólne mieszkanie za Rs. 99 rocznie, od 1go Października r. b. — Przytem są różne summy do ulokowania na pierwszy Numer domów murowanych hypotecznie w Warszawie, bez osób trzecich. Wiadomość o tych dwóch interessach u P. Cichockiej, w domu Rajkowskiego Nr 1355*g*, przy ulicy Szpitalnej, obok domu Noybaura.

Pjanino, oraz **Fortepjany** nowe i używane, są do sprzedania lub wynajęcia pod Nr 636/7, ulica Trębacka, w domu W. Schustra, pomiędzy Hotelem Angielskim a domem Steinkellera, na 1em piętrze, wchód z podwórza na lewo.

NIERUCHOMOŚĆ w Mieście Łodzi Okręgu Zgierskim, dawniej pod Nr 154, teraz pod Nr 748 przy ulicy Piotrkowskiej położona, sprzedaną zostanie ostatecznie w drodze działów przez publiczną Licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie przed W. Bonieckim, Sędzią Delegowanym, w d. 3 (15) Września r. b. o godzinie 4ej po południu. Licytacja zacznie się od summy Rs. 769 K. 41. Vadium Rs. 250. Warunki przejrzeć można u Podpisarza Trybunału Wydz: IIIgo, lub u Józefa Moszyńskiego, Adwokata, w Warszawie pod Nr 497 lit: *b* zamieszkałego.

Dla jednej lub dwóch spokojnych i przyzwoitych osób, w wesołem położeniu w **Piotrkowie**, przy ogrodzie spacerowym, tuż przy Dworcu Kolei Żelaznej, w domu Tchorzewskiego na 2m piętrze, mogą być odstąpione od 1go Października, dwa **POKOJE** z Balkonem i osobnem wejściem, bez Mebli za 30 Rubli, z Meblami za 45 Rubli na trzy kwartały. Może także być dostarczony stół wraz z usługą, jakoteż opał i światło, łącznie z mieszkaniem, za 135 Rubli od Osoby, na tenże przeciąg czasu. Lecz i blizkość Bufetu Foxalu, przedstawia łatwość, jeśliby się podobało, stołowania po za domem, w którym to razie o opał i usługę, osobno ułożyć się można.

Jest do sprzedania **Kareta** podwójna axamitem wybita, używana lecz jeszcze w zupełnie dobrym stanie, pochodząca z sławnej Fabryki Zeppenfelda w Aachen. Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Żelaznej pod Nrem 1146, w Fabryce Nowego Srebra.

Jest do wynajęcia LOKAL, składający się z 2ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy, po Traktjerni i na Traktjernię, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2679, od Śgo Michała.

SKARPETKI PŁÓCIENNE ANGIELSKIE, w Magazynie Galanteryjnym N. S. *Brünera i Komp:*, przy ulicy Miodowej pod Nr 7. Odznaczające się tak trwałością materjału jako też dogodniejsze w noszeniu od Skarpetek bawełnianych i nicianych, albowiem nie rozgrzewają nóg i wszelkim cierpieniom tychże zapobiegają, przybyły do powyższego Magazynu po cenach umiarkowanych.

Potrzebny jest **Nauczyciel** do dwóch młodych Chłopczyków na Prowincję, mogący ich przysposobić do któregokolwiek z Gimnazjów Warszawskich. Pragnący się w takowy sposób umieścić, zechce się zgłosić do domu Wagnera przy ulicy Erywańskiej Nr 1066 lit: C, na dole na prawo, między godziną 4ą a 9ą po południu, codzień.

Fabryka **Fortepjanów** Karola Fritsche, przeniesioną została z pod Nr 739 z domu Rocha Zawadzkiego przy ulicy Tłomackie do domu W. Blumfelda na ulicę Marszałkowską pod Nr 1065. W tejże Fabryce są **Fortepjany** nowe palisandrowe w najnowszym fasonie, także i używane o 7u oktawach do sprzedania i wynajęcia. Jest także Fortepjan o 6u oktawach mahoniowy, zupełnie świeżo wyrestaurowany.

Są do nabycia **Firanki** siatkowe i **Serwety** w pięknym guście. Ktoby sobie życzył nabyć takowe, raczy się zgłosić pod Nr 186 przy ulicy Krzywe-Koło, na 1m piętrze od frontu.

W dniu 26 b. m. wieczorem, zgubiono w Saloniku ogrodowym domu W. Dükerta, przy ulicy Długiej lub na tejże ulicy, **PORTMONETKĘ**, zawierającą 5 do 6 rubli papierami i trzy kupony Akcji Towarzystwa Nowej Resursy Nr 104, 325, 326, oraz rozmaite notatki. Znalazca może zatrzymać, jeśli tego żądać będzie, gotowiznę, proszony jest tylko o złożenie Portmonetki, notatek i kuponów, do Składu Materjałów Aptecznych Wgo Ludwika Spiess, na placu Teatralnym. Zarazem ostrzega się, aby nikt powyższych Numerów kuponów nie nabywał, gdyż potrzebne zawiadomienia poczynione zostały.

Uwiadomienie zasługujące na szczególną uwagę dla cierpiących na nogi. Mianowicie na odciski, odzięblenia, opuchliny i



wrastanie paznogci, które podpisana bez najmniejszego bólu w 20 minutach bez powrotnie wyleczyć obowiązuje się; polecam także mój najwyborniejszy i skuteczny **Plaster** na Odciski, który przez Główną Radę lekarską w Berlinie próbowany i za bardzo skuteczny uznany został. Prócz tego prawdziwy Balsam Paryzki na odzięblenie, gojący w 24 godzin najmocniejsze odzięblenie. — Rady udzielam od godzin: 9ej do 1ej po połud: i od 3 do 7 wieczór, w Hotelu Polskim pod Nr 50, przy ulicy Długiej. — Tamże dostać można wybornej **Pomady** konserwującej i upiększającej włosy, która nawet łyse głowy pokrywa jak najmocniejszym włosem w bardzo krótkim czasie. Cena słoika od k. 45 do Rs. 1. — Franciszka D r o i l l e n k e, Król:-Pruska nominowana Operatorka.

Trzy **BILETY** Lombardowe, wydane za Nr 6,994, na Rs. 25; za Nr 7023 na Rs. 60 i za Nr 8,920 na Rs. 18, zaginęły. Ogłasza się niniejszem, iż stosowne kroki w zastrzeżeniu tychże w właściwem miejscu poczynione zostały.

Cement Krajowy.

Do SKŁADU GRABOWSKIEGO przy ulicy Miodowej, nadszedł transport **Cementu krajowego,** tak *Portland* jak i *Roman* zwanego. — Skład ten ciągle i nadal zaopatrywany będzie w oba gatunki.

Na mocy upoważnienia Trybunału tutejszego z dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1859 r. Nr 5,907 udzielonego, oraz na podstawie Wyroku Sądowego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w Hotelu Europejskim, pod Nr 414 w Warszawie exystującym, w dniu 17 (29) Sierpnia r. b. o godzinie 10ej z rana, OBRAZY olejne w ramach pozłacanych, przez Artystów zagranicznych wykonane i t. p. przedmiota.— Ludwik Wichrowski, Komornik Sądowy.

Syndyk tymczasowy Massy upadłości Józefa Swierczewskiego. — Zawiadamia niniejszem, że w dniu 17 (29) Sierpnia r. b. i dni następnych od godziny 4ej z południa, w Sklepie domu Nr 671*b* przy ulicy Leszno w Warszawie, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytację Wina różnego gatunku, Araki, Oliwa, Ocet, Towary kolonjalne, Utensylja sklepowe i piwniczne, oraz Meble; a to za gotowe zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze. — Juljan *Czajkowski*, Patron Trybunału.

Mam zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Panie, iż **WARSZTAT KRAWIECKI DAMSKI**, dotychczas istniejący pod Numerem 1366/7, przy rogu ulic Śto-Krzyzkiej i Jasnej, przeniosłem pod Numer 399 (nowy 14), na ulicę Krakowskie Przedmieście, w Oficynę na 1sze piętro, wprost Śgo Krzyża, gdzie jak dawniej tak i teraz wykonywam wszelkie powierzone mi **Roboty** w przeciągu 24ch godzinach, podług najświeższych żurnali, a za akuratność i dobre wykończenie zaręczam. **Cena:** Od roboty SUKNI Jedwabnej Rs. 1 Kop: 80; od Wełnianej i Żagnotowej po Rs. 1 kop: 50; od OKRYCIA Rs. 1 Kop: 40; od MANTYLI Kop: 75; od SALOPY do Futra Rs. 1 Kop: 50; na Wacie Rs. 2, i t. d.

Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione i do nauki.

Konstanty Stanisławski.

Uwiadomienie

Z BIURA NAUCZYCIELI I NAUCZYCIELEK

przy ulicy Krako:-Przedm: wprost Dobroczynności, Nr 435, na 1m piętrze.

Zawiadamia osoby interessowane, iż rozgałęziwszy swe stosunki tak za granicą jak i w kraju z wyborem Nauczycieli i Nauczycielek zajmujących się edukacją prywatną, a którzy posiadają od właściwej Władzy Naukowej upoważnienie tak do wykładu objektów klassycznych i specjalnych, oraz różnych języków Europejskich, a dziś u nas rozpowszechnionych, niemniej Muzyki, Rysunków i Śpiewu. — Osoby przeto interessowane, raczą we względzie swych żądań osobiście w Biurze podpisanej, zasięgnąć bliższych i potrzebnych informacji, lub też przez korrespondencją nadsyłać swe zlecenia, które z wszelką akuratnością ułatwione zostaną. — Nadto w powyższym Biurze można powziąść wiadomość o najlepiej uorganizowanych **Zakładach Naukowych** wyższych prywatnych dla płci żeńskiej i męzkiej. — Helena *Nowolecka.*

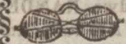
Ostateczne przysądzenie w drodze działów **Nieruchomości** ziemskiej Młyna Wodnego Słodowiec zwanego, na sposób Amerykański zbudowanego, w Okręgu i Powiecie Warszawskim pod Marymontem położonego, do SS-rów Fritsch należącego, odbędzie się dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1859 r. o godzinie 5ej z południa, w Trybunale Cywilnym Warszawskim w Warszawie. Licytacja rozpocznie się od zniżonego o $^1/_4$ część szacunku, to jest od summy Rs. 24,803 kop: 67. Vadium Rs. 3,000. Warunki są do przejrzenia w Kancellarji Trybunału Wydz: 3 i u Macieja Gołembowskiego Adwokata przedaż popierającego pod Nrem 35 w Rynku Starego-Miasta mieszkającego.

Nauczycielki, Nauczyciele, Bony, i t. p. Osoby, edukacją prywatną trudniące się, w domy prywatne, w Zakłady Naukowe, są do zarekomendowania w Biurze Kantoru Stręczeń Guwernantek i Guwernerów, Józefa CIEŚLIŃSKIEGO, w Warszawie róg ulic Podwal i Kapitulnej, na dole, wejście z Podwala przez podwórze, pod Nr 498 (5 nowy).

Potrzebny jest **UCZEŃ** do Handlu Win P. Krupeckiego, naprzeciwko Kopernika.



DOM pałacykiem zwany, z ogrodem, nowo-wyrestaurowany, blizko środka miasta położony, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa trzeciej osoby. Wiadomość dalsza w Drukarni Kurjera.



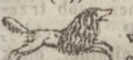
Dnia 20go bież: mies:, w kąpieli Wiślanej przy Zjeździe, zapomniano **Lornetkę** złotą, emaljowaną szafirowo, na czarnym jedwabnym łańcuszku. Łazienkę opuszczoną zajął zaraz nieznajomy Pan, zdaje się były wojskowy. Jeśli więc znalazł tę Lornetkę, uprasza się o łaskawe odesłanie pod Nr 2425 na Nowolipie, do domu W. Szmideckiego, za nagrodą rs. 5 jeżeli żądać będzie. Stróż Jan wskaże poszkodowanego.

Jest MIESZKANIE przy Emerytce, dla Emerytki lub Panny; tamże jest Gitara hiszpańska duża i Szkoła do niej, także i na Fortepjan Szkoła Nowakowskiego; wiadomość na Nowym-Świecie, w domu W. Bogatko, pod Nr 30, w lewej oficynie, trzecia sień, od 12ej do 4ej po południu.

Potrzebny jest LOKAL, złożony z Przedpokoju i dwóch Pokoi mieszkalnych, Stajni na cztery konie i Wozowni na parę Powozów, w blizkości ulicy Długiej. Uprasza się o podanie adresów do Redakcji Kurjera Warszawskiego.



MEDALE na pamiątkę Chrztu Śgo, czysto i porządnie napisane; Herby podług najnowszych wzorów, lub inne pieczątki do korrespondencji już gotowe; długo-letnia praktyka najlepszą jest rękojmją dla Publiczności, że najstaranniej wykończyć mogę wszelkie roboty sztycharskie. Mieszkam w domu W. Bujno Nro 497 (2), na 1m piętrze.— *Massalski.*



W dniu 25 b. m. około godziny 8ej wieczorem, wybiegła **Suczka** cała w łatki kasztanowate ciemne, uszy kudłate ciemne, ogon kiciasty, nogi wysokie. Kto ją odniesie na ulicę Solną pod Nr 808, na 1e piętro w oficynie, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 23.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Walerja. — Piękna Młynarka.*—Jutro, *Zięć Pana Poirier.*

JAN **ŻURKOWSKI,** b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie i Teatru Wielkiego w Warszawie, mieszka na Krakow:-Przedmieściu pod Nrem 32, w nowym domu Panien Wizytek, na drugiem piętrze od frontu, nad antresolą.

W temże mieszkaniu, jako też po Pensjach i w domach prywatnych, udziela **Lekcje TAŃCÓW.**

Dziś w Ogrodzie Nowo-Warszawskim, Muzykalna Zabawa jak zwykle.

Dziś w Dolinie Szwajcarskiej Wielka Zabawa Muzykalna pod Dyrekcją P. Hermana Friese, a zarazem nadzwyczajnej okazałości ognie sztuczne. Od dnia jutrzejszego Wieczory Muzykalne o godzinie 6ej rozpoczynać i doborem dzieł z zwykłą precyzją wykonywanych, odznaczać się będą.

Dziś w Tiwoli Wielka Muzykalna Zabawa, pod dyrekcją P. E. Bach, według wyborowego Programu, złożonego z dzieł następujących: Uwertura do Opery Guttemberg, Fuchsa; Scena i Arja Bergsona; Uwertura do Opery Czarne Domino, Aubera; Finał z Opery Aniela Córka powietrza, E. Bach; Wieniec Melodji Polskich, wielkie Potpourri E. Bach; Ulubione Kwiaty Polskie, wielkie Potpourri E. Bach i wiele innych. — Początek o godzinie 6ej; cena wejścia kop: 15.



Podczas Jarmarku w ŁĘCZNIE, grać będzie **Muzyka Krakowska,** w Zakładzie Pana Czerwińskiego pod filarami. Muzyka ta uprzyjemniała chwile Szanownym Warszawianom.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 16 (28) Sierpnia 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*